

*Arkadiusz Chrudzimski*

## Ingardenowska ontologia egzystencji

Gregor Häfliger, *Über Existenz: Die Ontologie Roman Ingardens*, Dordrecht: Kluwer Academic Publishers 1994, s. 485. (Phaenomenologica 130)

Książka stanowi analityczną ekspozycję i opracowanie trzech ogólnych tez Ingardenowskiej ontologii dotyczących pojęcia istnienia: (I<sub>1</sub>) istnienie nie jest własnością, (I<sub>2</sub>) „istnienie” jest terminem wieloznacznym, oraz (I<sub>3</sub>) istnienie nie jest normalną zasadą klasyfikującą. Autor przedstawia Ingardenowskie sformułowania i uzasadnienia tez (I<sub>1</sub>)-(I<sub>3</sub>) oraz podejmuje próbę systematycznej oceny ich filozoficznej wartości.

Książka składa się z sześciu części. W pierwszej przedstawiona jest koncepcja ontologii Ingardena oraz założenia metodologiczne autora, które decydują o stylu jego analizy. Już tu okazuje się jasno, że książka nie została napisana przez „bezkrytycznego ingardenistę”. Häfliger proponuje ujęcie ontologii jako *analizy sensu*, a dokładniej ma to oznaczać „analizę przedmiotów ujętych tak a tak na podstawie sensu, za pomocą którego są one domniemywane”. Oczywiście to sformułowanie różni się od ujęcia Ingardena, który definiował ontologię jako analizę zawartości idei. Według Ingardena, poprzez taką analizę ustalane są (1) tezy dotyczące zawartości odpowiedniej idei, z których wyprowadzalne są (2) ogólne prawa obowiązujące w sposób konieczny dla przedmiotów podpadających pod daną ideę. Ostatecznym natomiast uzasadnieniem twierdzeń ontologii mają być (3) tezy o apriorycznych związkach pomiędzy czystymi jakościami, stanowiącymi zawartość idei.

Häfliger odrzuca tę koncepcję twierdząc, że ontologia fenomenologiczna może ograniczyć się do poziomu (2). Twierdzenia o czystych

jakościach proponuje traktować jako czysto figuratywny sposób mówienia, przekładalny na zdania z poziomu (2). Z pojęcia idei powinno się natomiast w ogóle zrezygnować. Powodem ma być jego zasadnicza niejasność i niewielka funkcja wyjaśniająca. Z tezami tymi wiąże się krytyka intuicjonizmu Ingardena. Zgodnie z jego koncepcją, związki pomiędzy czystymi jakościami mają być w analizie zawartości idei *naocznie* uchwytywane. Häfliger uważa jednak, że metafora naoczności jest tu nie na miejscu i proponuje zastąpić ją teorią wiedzy apriorycznej typu Chisholma, który głosił, że sądy konieczne mają taką naturę, iż wystarczy je *rozumieć*, aby stały się tym samym pewne. Innymi słowy, w przypadku wiedzy apriorycznej nie byłoby różnicy pomiędzy (autentycznym) rozumieniem a naocznym widzeniem postulowanym przez Husserla i Ingardena.

Następne trzy części pracy poświęcone są kolejno analizie tez (I<sub>1</sub>)-(I<sub>3</sub>). Ingardenowskim uzasadnieniem tezy (I<sub>1</sub>) jest głównie jego ontologia formalna. Bycie własnością polega, według Ingardena, na byciu pewną *materią* stojącą w *formie* „przysługiwania czemuś”. Istnienie, jego zdaniem, w sposób oczywisty nie spełnia tych warunków. Teza (I<sub>2</sub>) uzasadniona jest u Ingardena poprzez analizę momentów egzystencjalnych. Metodą analizy przyjętą w *Sporze o istnienie świata* jest *konstruowanie* różnych (możliwych) sposobów istnienia z wykluczających się parami momentów bytowych. W efekcie nie ma żadnego momentu bytowego, który figurowałby we wszystkich sposobach istnienia. Tym samym „istnienie” jest terminem wieloznacznym. Wreszcie teza (I<sub>3</sub>) znajduje swe uzasadnienie w założeniu, iż gdyby istnienie miało być normalną zasadą klasyfikującą, to trzeba by tym samym przyjąć, iż przedmioty mogą dzielić się na istniejące oraz nieistniejące. To jednak, zdaniem Ingardena, jest stanowiskiem absurdalnym. Häfliger proponuje ze swej strony „pozytywny korelat” tezy (I<sub>3</sub>): istnienie nie może być zasadą klasyfikującą przedmioty, może jednak funkcjonować jako zasada klasyfikująca akty. Akty dzielą się mianowicie na dwie grupy według tego, czy domniemane w nich przedmioty istnieją, czy też nie.

Tezę, iż przedmioty faktycznie dzielą się na istniejące i nieistniejące głosił jednak, jak pamiętamy, Meinong. Russell i Frege natomiast bliżsi są w swych ujęciach Ingardenowi. Różne odmiany tezy (I<sub>1</sub>) znajdujemy u Moore’a i Fregego. Wreszcie, wersje tezy (I<sub>2</sub>)

znaleźć można u Fregego, Russella, oraz oczywiście u Arystotelesa. Analizom tych przeciwieństw i analogii poświęcona jest część piąta. Autor podkreśla głównie wartość ontologicznego uzasadnienia, jakie tezy te znajdują w pismach Ingardena.

Jak pamiętamy, istotnym uzasadnieniem tezy (I<sub>1</sub>) jest Ingardenowska koncepcja formy przedmiotu indywidualnego. Jest to zasadniczo koncepcja „substancjalna” typu arystotelesowskiego. Ostatnia, szósta część książki obejmuje analizę Ingardenowskiego uzasadnienia tej koncepcji. Omawiana jest głównie krytyka teorii „wiązki” oraz „nagiego substratu”. Wnioskiem Häfligera jest, iż ta część filozofii Ingardena, gdzie wykląda on swą własną koncepcję wymagałaby istotnego doprecyzowania. Mimo to krytyka teorii konkurencyjnych uznana zostaje za uprawnioną.

W efekcie powstało systematyczne i krytyczne opracowanie pewnych fragmentów ontologii Ingardena. Pamiętać jednak należy, że nie jest to (i nie miało być) podręcznikowe opracowanie całości jego ontologii. Tytuł nie sygnalizuje tego w sposób wystarczający, a rozmiary książki sugerować mogą raczej tę błędną hipotezę.

*Arkadiusz Chrudzimski*

---